

Od Redakcji

Nr 42 Biuletynu INPE zamyka VII rocznik tego czasopisma. Pierwszy numer (próbny) ukazał się w grudniu 1994 r. Rozesłany przez wydawcę (ZG SEP) do zaopiniowania przez wybrane instytucje i środowiska zainteresowane przepisami i normami w elektryce zyskał ich aprobatę. Pojawienie się czasopisma w czasie intensywnego przystosowywania krajowych norm i przepisów do międzynarodowych i wprowadzania głębokich zmian w ustawodawstwie zostało przyjęte z uznaniem. Aprobowano koncepcję wydawnictwa, jego formę i układ graficzny.

W kilku pierwszych numerach zamieszczono wykazy ze zbiorów Polskich Norm i norm branżowych z dziedziny elektryki i z nią związanych według stanu na dzień wejścia w życie nowej ustawy o normalizacji, a także wykazy norm obligatoryjnych (obowiązkowego stosowania) wprowadzonych rozporządzeniami ministrów. Odtąd w kolejnych następnych numerach publikowano zmiany w tych zbiorach i wykazach norm obligatoryjnych.

Wkrótce pojawiły się problemy związane z powstawaniem luk legislacyjnych wskutek uchylecia przepisów wykonawczych przez ustawy Prawo budowlane, Prawo energetyczne i inne ustawy przy równoczesnym braku odpowiednich Polskich Norm. Nastąpiła rozbieżność poglądów w sprawie legislacji. Instytut Energetyki i Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej domagały się wydania znowelizowanych przepisów o ochronie przeciwporażeniowej w drodze rozporządzeń, uzasadniając swe stanowisko tym, że obligatoryjna norma PN-/E-05009 dotyczy tylko budynków, jest wadliwa i nie obejmuje elektroenergetycznych obiektów budowlanych. Przeciwnego zdania był PKN podtrzymujący w tej sprawie stanowisko Normalizacyjnej Komisji Problemowej Nr 55 ds. Instalacji Elektrycznych i Ochrony Obiektów Budowlanych, która autoryzowała projekt PN-/E-05009 (PN-IEC 60364), a także MGPIB, będące autorem Rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 14 grudnia 1994 r. z późn. zmianami, wprowadzającego obowiązek stosowania przepisów „Warunków technicznych jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane i ich usytuowanie”. Stanowisko PKN i MGPIB zajęte w tym sporze spotkało się z krytyką przeciwników. Wykazano w niej, że wymagania stawiane instalacjom elektrycznym w budynkach są sformułowane przez PN-/E-05009 (PN-IEC 60364) i Rozp. MGPIB w sposób niespójny, niekompetentny; zredagowane są niedbale i zawierają liczne błędy merytoryczne. Podkreślono przy tym, że dla sieci rozdzielczych niskiego napięcia i urzędzeń wysokiego napięcia od kwietnia 1995 r. nie ma żadnych przepisów budowy określających wymagania stawiane ochronie przeciwporażeniowej. Unieważniono przepisy wcześniej obowiązujące, nie ustanawiając nic w zamian (por. INPE NR 31, str. 43). W orbicie tego sporu znalazło się także SEP. ZG nie od razu rozpoznał mechanizmy rodzące i rozniecające istotę sporu, a niektóre oddziały SEP organizując seminaria i szkolenia na temat ochrony przeciwporażeniowej w dobrej wierze uważały, że najodpowiedniejszymi prelegentami są autorzy norm i przepisów, mimowolnie przyczyniając się do popularyzacji obarczonych błędami norm i przepisów. O merytorycznej wartości tych prelekcji i błędach, czy też błędnych interpretacjach w normach i przepisach opublikowano nie tylko w INPE sporo artykułów (np. INPE nr 36, str. 66, Wiad. El. Nr 3/2000 i Nr 7/2000). Zdumiewa brak reakcji instytucji i gremiów opracowujących oraz ustanawiających normy i przepisy na krytykę. Milczenie może oznaczać ignorowanie albo uznawanie krytyki. Osąd pozostawiamy Czytelnikom.

Realizacja celów statutowych SEP poprzez „inicjowanie ustanawiania, uchylania oraz nowelizacji norm i przepisów z zakresu elektryki, wykonywanie i opiniowanie prac normalizacyjnych oraz prac z zakresu terminologii elektrycznej” (statut SEP - 1997 r. § 9 pkt 4) zobowiązuje nasze czasopismo do aktywnego uczestnictwa. Toteż w dalszym ciągu będziemy publikowali w INPE, obok bieżących informacji o normach i przepisach, artykuły inicjujące potrzeby ustanowienia, uchylecia czy nowelizacji norm i przepisów oraz opinie o pracach z zakresu normalizacji i terminologii. W bieżącym numerze zamieszczamy artykuł dr. inż. Witolda Jabłońskiego podejmujący potrzebę zmian i ujednoczenia polskich terminów i ich oznaczeń dotyczących zagrożenia porażeniowego ze stosowanymi w IEC i CENELEC. Będziemy kontynuowali tematykę terminologii elektrycznej w następnych numerach. Wobec egzystencji na rynku poradników, podręczników i innych książek mających być pomocą naukową w pracy, czy też w przygotowywaniu się do egzaminów, a nie spełniających kryteriów merytorycznej jakości zamierzamy kontynuować publikowanie recenzji uwzględniających zgodność z normami i przepisami, ich interpretację, terminologię, prawo autorskie i zasady etyki zawodowej. Mamy nadzieję, że przyczynią się one do poprawy jakości wydawnictw, szkolenia i samokształcenia.

Maliowski